

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Tadeusz Jaworski

SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku na rozprawie

sprawy **L. S. i K. R. (1)**

oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 155 k.k., art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji obrońców oskarżonych, oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 12 listopada 2014 roku, sygn. akt III K 670/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w postępowaniu sądowym pełnomocnika zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwoty po 1.812 zł za postępowanie przygotowawcze oraz przed Sądem I instancji,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;
3. zasądza od oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, tj. po 1/4 części od każdego z nich, a nadto wymierza oskarżonym opłaty – L. S. w kwocie 800 zł, a K. R. (1) w kwocie 860 zł, zaś w pozostałej 1/4 części kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa oraz zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Sławomir Olejnik SSO Dariusz Kawula SSO Tadeusz Jaworski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

- uznał oskarżonego L. S. za winnego przestępstwa z art. 155 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionego w ten sposób, że w dniu 3 kwietnia 2012 r. w P., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...), C.O. i GAZ L. S.” i zatrudniając pracowników F. S., G. O., M. D. i W. S., po uprzednim przyjęciu jako podwykonawca od M. Ś. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) zlecenia Spółdzielni (...) w P. obejmującego wykonanie i montaż podłączenia kominów spalinowych i parowych do pieca obrotowego Miwe, podłączenie rurociągu gazowego pieca Miwe i wymianę kolan w rurociągu olejowym (zbiorniku wykonawczym) pieca Miwe na terenie Zakładu Nr (...) P. – Ciastkarskiej (...), będąc osobą odpowiedzialną za przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy podczas organizowania i zabezpieczenia wykonywania prac remontowych na terenie

Zakładu Nr (...) (...) (...) jako pracodawca oraz wyznaczony koordynator sprawujący nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy, dopuścił do wykonywania przez wymienionych wyżej pracowników prac pożarowo niebezpiecznych przy naprawie wycieku oleju z rurociągu łączącego zbiornik rozszerzalnościowy ze zbiornikiem wyrównawczym kotła Miwe wbrew wymaganiom Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego obowiązującej na terenie zakładu pracy i mimo nieuzyskania pisemnego pozwolenia na wykonywanie prac pożarowo niebezpiecznych ze strony Spółdzielni (...) oraz nieoczyszczenia zbiornika i rurociągu z pozostałości oleju opałowego w sytuacji istniejącego zagrożenia wybuchem; wbrew treści art. 207 § 2 i art. 237¹⁵ § 2 k.p. w zw. z § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych nie podjął działań zmierzających do wygzekwowania od Spółdzielni (...) oczyszczenia zbiornika i rurociągu z pozostałości oleju opałowego; nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 207 § 2 i art. 237¹⁵ § 1 k.p. w zw. z § 81 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy – nie nadzorował prac i nie zapewnił bezpośredniego nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi, nie przeprowadził instruktażu obejmującego imienny podział pracy, kolejność wykonania prac oraz wymogi bezpieczeństwa pracy, w tym nie wskazał pracownika odpowiedzialnego za wykonanie spawania rurociągu oraz nie zapewnił, aby dostęp do miejsca wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych miały tylko osoby uprawnione i odpowiednio poinstruowane; wbrew treści art. 207 § 2 k.p. dopuścił do wykonywania prac spawalniczych na instalacji energetycznej powyżej 50 kW przez F. S., który nie posiadał wymaganych do tych prac uprawnień energetycznych; wbrew treści art. 207 § 2 i art. 208 § 1 k.p. nie przygotował oraz nie prowadził prac z uwzględnieniem zabezpieczenia pracowników przed wypadkami w pracy, nie wyposażył ich w niezbędne urządzenia kontrolno – pomiarowe w celu dokonania pomiaru stężenia par oleju opałowego w zbiorniku pod kątem możliwości wykonania prac spawalniczych, nie uzgodnił z kierownictwem Zakładu Nr (...) (...) zasad prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych i nie zapoznał z nimi pracowników, mimo swojej wiedzy, że prace mają być wykonane przy zbiorniku zawierającym olej opałowy i nie zakazał wykonania czynności pracownikom w takich warunkach, czym doprowadził do wybuchu naprawianej instalacji i naraził swoich pracowników F. S., G. O., M. D. i W. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował nieumyślnie śmierć F. S., a nadto spowodował nieumyślnie obrażenia ciała G. O. w postaci oparzeń głowy, pleców i kończyn górnych II i III stopnia, co zajmowało 30% powierzchni ciała i skutkowało istotnym zeszpeceniem ciała, przy czym do zdarzenia tego przyczyniło się zachowanie F. S., który podjął się wykonania prac spawalniczych wiedząc, iż rurociąg i zbiornik nie zostały oczyszczone z oleju opałowego i za to na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby,

- na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu L. S. 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na podstawie art. 33 § 3 k.k. na kwotę 50 złotych,

- uznał oskarżonego K. R. (1) za winnego przestępstwa z art. 155 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionego w ten sposób, że w dniu 3 kwietnia 2012 r. w P., będąc zatrudnionym w Spółdzielni (...) w P. na stanowisku Kierownika Działu Techniczno – Administracyjnego odpowiedzialnego za wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy dotyczących przestrzegania obowiązujących przepisów, zarządzeń i uchwał w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego; przygotowywania i kompletowania dokumentacji prawnej i technicznej niezbędnej do działalności remontowo – inwestycyjnej; organizowania i zabezpieczania wykonawstwa ekipami własnymi i zewnętrznymi oraz nadzorowania robót na terenie Zakładu Nr (...) (...) (...) nie dopełnił obowiązków w tym zakresie, w ten sposób, że po zleceniu naprawy polegającej na wykonaniu i montażu podłączenia kominów spalinowych i parowych do pieca obrotowego Miwe, podłączenia rurociągu gazowego pieca Miwe i wymiany kolan w rurociągu olejowym (zbiorniku wykonawczym) pieca Miwe na terenie Zakładu Nr (...) (...) (...), dopuścił do wykonywania przez pracowników L. S. prac przy naprawie wycieku oleju z rurociągu łączącego zbiornik rozszerzalnościowy ze zbiornikiem wyrównawczym kotła Miwe w sytuacji istniejącego zagrożenia wybuchem, wbrew treści art. 208 § 1 pkt 4 i § 3 oraz art. 207¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy nie przekazał pracownikom L. S. niezbędnych informacji o zagrożeniach związanych z wykonywaniem

naprawy wycieku oleju z rurociągu, nie poinformował o zasadach postępowania w sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu pracowników, w tym działaniach ochronnych i zapobiegawczych podjętych w celu wyeliminowania lub ograniczenia zagrożeń; wbrew treści art. 208 § 1 pkt 4 i § 3 oraz art. 207¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z w zw. z § 92 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zw. z § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych nie zapoznał pracowników L. S. z kartą charakterystyki preparatu Marlotherm sh, nie podjął działań w celu usunięcia ze zbiornika i rurociągu pozostałości oleju opałowego przed rozpoczęciem naprawy i nie przekazał informacji o zagrożeniach dla zdrowia i życia przy prowadzeniu prac spawalniczych na wypełnionym olejem zbiorniku i rurociągu, a pracownikom L. S. przekazał nieprawdziwe informacje, iż brak jest zagrożenia dla życia i zdrowia; wbrew Instrukcji Bezpieczeństwa Pożarowego, rozdział 8 punkt 1-2 i 5-6 nie dokonał oceny zagrożenia pożarowego w miejscu prowadzenia prac spawalniczych i nie zaznajomił pracowników L. S. z zagrożeniami pożarowymi występującymi w rejonie wykonywania prac oraz z czynnościami, które należy przedsięwziąć w celu niedopuszczenia do pożaru lub wybuchu, czym doprowadził do wybuchu naprawianej instalacji i naraził pracowników L. F.S., G. O., M. D. i W. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował nieumyślnie śmierć F. S., a nadto spowodował nieumyślnie obrażenia ciała G. O. w postaci oparzeń głowy, pleców i kończyn górnych II i III stopnia, co zajmowało 30% powierzchni ciała i skutkowało istotnym zeszpeceniem ciała, przy czym do zdarzenia tego przyczyniło się zachowanie F. S., który podjął się wykonania prac spawalniczych wiedząc, iż rurociąg i zbiornik nie zostały oczyszczone z oleju opałowego i za to na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby,

- na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. R. (1) 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 złotych,

- na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwoty po 630 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w postępowaniu sądowym pełnomocnika.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz oskarżyciel publiczny.

Obrońca oskarżonego L. S. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie prawa procesowego art. 7 k.p.k. poprzez dowolną w miejsce swobodnej ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez ustalenie, że oskarżony objął wykonawstwo wymiany kolana w rurociągu olejowym /zbiorniku wyrównawczym/ pieca Miwe na terenie Zakładu nr (...)Spółdzielni (...)w P.:

- dopuścił do wykonania prac pożarowo niebezpiecznych przy naprawie wycieku oleju z rurociągu łączącego zbiornik rozszerzalnościowy ze zbiornikiem wyrównawczym,
- nie podjął działań zmierzających do wyegzekwowania od Spółdzielni (...) oczyszczenia zbiornika i rurociągu,
- nie nadzorował prac i nie zapewnił bezpośredniego nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi,

- nie przeprowadził instruktarzu obejmującego imienny podział pracy, kolejność wykonanych prac oraz wymogów bezpieczeństwa pracy,

czym doprowadził do wybuchu naprawianej instalacji i naraził pracowników F. S., G. O., M. D. i W. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował śmierć F. S. i obrażenia ciała G. O., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia brak podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanych przestępstw.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie L. S. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

Obrońca oskarżonego K. R. (1) zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę prawa materialnego, poprzez naruszenie art. 155 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie, polegające na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony K. R. (1) naraził pracowników oskarżonego L. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował nieumyślnie obrażenie ciała G. O., podczas gdy oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstw z art. 155 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 k.k., a to z uwagi na fakt, iż:

- K. R. (1) nie był osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy wobec pracowników L. S.,
- K. R. (1) nie naruszył reguł ostrożności, warunkujących przypisanie mu odpowiedzialności karnej na podstawie w/w przepisów, gdyż wobec pracowników L. S. na oskarżonym nie ciążyły obowiązki, o których mowa w art. 207¹ k.p., art. 208 k.p., § 92 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy i § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy,
- K. R. (1) nie był osobą kierującą pracownikami L. S. w rozumieniu art. 212 k.p., na której to osobie zgodnie z w/w przepisem ciążyą obowiązki, których zaniechanie wywołało skutki w postaci narażenia pracowników L. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, śmierci F. S. i obrażeń ciała G. O.,
- w niniejszej sprawie nie zaistniał związek przyczynowy między zachowaniem oskarżonego, a wystąpieniem skutków w postaci narażenia pracowników L. S. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, śmierci F. S. i obrażeń ciała G. O.,

- mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania polegającą na:

- naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć, istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego K. R. (1) i przyjęcie w konsekwencji, że to oskarżony był osobą wydającą wiążące decyzje odnośnie usunięcia awarii w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż wszelkie decyzje inicjowane i podejmowane były przez kierownika piekarni (...) w ustaleniu z oskarżonym L. S. i pokrzywdzonym M. D., co rzutuje na brak odpowiedzialności oskarżonego R. za zaistnienie zarzucanych mu czynów,
- naruszeniu art. 7 k.p.k. poprzez niedokonanie dogłębnej i prawidłowej analizy zeznań świadka J. F. w zestawieniu z dowodem z zeznań pozostałych świadków, w tym M. D., G. O. i H. M., z których to zeznań wynika jednoznacznie, iż oskarżony nie prowadził rozmów i ustaleń dotyczących naprawy awarii, a także nie wydawał zgody na przystąpienie przez pracowników oskarżonego L. S. do usunięcia awarii pieca,
- naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. poprzez nieodniesienie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie do końcowych wniosków Sądu I instancji, a to poprzez ustalenie, że mimo, iż oskarżony L. S., jako pracodawca

i koordynator budowy, sprawować miał nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy wszystkich pracowników podwykonawcy oraz odpowiedzialny był na miejscu wykonywania prac za przestrzeganie przepisów BHP to odpowiedzialność tę ponosi także oskarżony K. R. (1), w sytuacji, gdy powyższe obowiązki spoczywały wyłącznie na oskarżonym L. S. oraz poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka H. M. i jednocześnie pominięcie ich podczas ustalania stanu faktycznego sprawy, w sytuacji, gdy świadek ten wskazywał, że wszelkie ustalenia dotyczące usunięcia awarii poczynione zostały między kierownikiem piekarni J. F. i m.in. M. D., a pokrzywdzeni już około dwa dni przed zdarzeniem przygotowywali miejsce pracy, czego Sąd I instancji w swej analizie nie wziął pod rozwagę, a jedynie zaprezentował w uzasadnieniu,

- naruszeniu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia o niekompletny materiał dowodowy, w szczególności o niespójną, pozbawioną przymiotu wiarygodności, kompletności i jasności opinię biegłego A. R., w której to opinii biegły przyjął błędne założenia, szczególnie odnośnie pojęć „pracodawcy”, „pracownika” oraz „miejsca pracy”, które z kolei stały się podstawą jego wniosków końcowych, a w konsekwencji podstawą orzeczenia Sądu I instancji,
- naruszeniu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego K. R. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii nowopowołanego biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy, w momencie gdy sporządzający kwestionowaną opinię biegły A. R. mylił pojęcia oraz podstawy prawne swych ustaleń zawartych w opinii oraz przyjął błędne założenia odnośnie tego, kto jest pracodawcą pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, czyniąc to w sprzeczności z przepisami jednoznacznie wynikającymi z uregulowań, tak prawa pracy jak i prawa cywilnego, a przeprowadzenie przedmiotowego dowodu pozwoliłoby ustalić kwestie personalnych odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 3 kwietnia 2012 r. oraz wskazać naruszenie obowiązujących zasad i norm w oparciu o odpowiednie uregulowania,
- naruszeniu art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków J. F., H. M., G. O., M. D. i M. Ś., co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a tym samym, wydanie wyroku w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego,

w konsekwencji powyższego:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, iż oskarżony K. R. (1) nie informował pokrzywdzonych o istniejących zagrożeniach związanych z usunięciem awarii pieca, w związku z czym nie byli oni świadomi istniejącego zagrożenia, podczas gdy tak oskarżony L. S. jak i pokrzywdzeni mieli pełną świadomość, iż w zbiorniku zalega olej,

w konsekwencji powyższych zarzutów:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż oskarżony K. R. (1) naraził pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz spowodował nieumyślnie śmierć F. S., a nadto spowodował nieumyślnie obrażenia ciała G. O..

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie K. R. (1) od zarzucanych mu czynów oraz o zasądzenie na rzecz oskarżonego K. R. (1) zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w I i II instancji, a w razie nieuwzględnienia powyższego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegające na uznaniu, że F. S.:

- przystępując do wykonania prac spawalniczych wiedział, że rurociąg i zbiornik nie zostały oczyszczone z oleju opałowego, podczas gdy nie został on o tym poinformowany, a w rzeczywistości rozpoczynając spawanie pokrzywdzony nie obejmował tego faktu zakresem swojej świadomości,
- przyczynił się do zaistnienia wypadku, gdyż nawet gdyby w rzeczywistości pokrzywdzony wiedział o oleju znajdującym się w zbiorniku, to podejmując się wykonania prac został zapewniony o braku zagrożeń i możliwości bezpiecznego ich wykonania, co w połączeniu z brakiem przeszkolenia go w zakresie zasad BHP, dotyczących wykonywania prac spawalniczych przy napełnionym olejem zbiorniku powoduje, że nie można przypisać mu winy,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 627 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie, a także art. 381 § 1 zd. 1 k.p.k. w zw. z § 16 oraz § 14 ust. 2 pkt 3 i § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie minimalne koszty zastępstwa adwokackiego to 1.260 zł, podczas gdy wynoszą one 1.812 zł,

- błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że wysokość wynagrodzenia ustalonego pomiędzy oskarżycielką posiłkową a jej pełnomocnikiem, uzasadnia zasądzenie od oskarżonych na rzecz M. S. zwrotu wydatków, związanych z ustanowieniem przez nią pełnomocnika jedynie w wysokości stawki minimalnej, podczas gdy umowa stron, nakład pracy pełnomocnika oraz stopień skomplikowania sprawy uzasadnia zasądzenie od oskarżonych zwrotu tych wydatków w dwukrotnej wysokości stawek minimalnych przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę pkt 1 oraz pkt 4 zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu, podstawy skazania, a także z podstawy wymiaru kary oskarżonych stwierdzenia, że do zdarzenia przyczyniło się zachowanie F. S., a także rozważenia zmiany orzeczonych oskarżonym kar w kontekście zwiększenia stopnia ich winy oraz odpadnięcia podstawy do zastosowania względem nich w/w okoliczności łagodzącej, zmianę pkt 7 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwoty po 1.812 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym, a ponadto o zasądzenie od oskarżonych na rzecz M. S. zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem przez nią pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w dwukrotnej wysokości stawek minimalnych przewidzianych w § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) tj. po 420 zł od każdego z oskarżonych.

Natomiast oskarżyciel publiczny zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażąco niewspółmierność kary polegającą na nieuzasadnionym wymierzeniu oskarżonym rażąco łagodnych kar i zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia ich wykonania na okres 5 lat tytułem próby, podczas gdy stopień winy oskarżonych, bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów, a także względy zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych oraz potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiały za orzeczeniem bezwzględnych kar pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych kar po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 155 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się częściowo zasadna, natomiast apelacje obrońców oskarżonych, jak i oskarżyciela publicznego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego L. S..

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a jak wynika z treści uzasadnienia apelacji błąd ten miał być wynikiem naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 7 k.p.k. W ocenie obrońcy oskarżonego L. S. nie tylko nie zlecił swoim pracownikom wykonania prac pożarowo niebezpiecznych, ale i nie zgodził się na ich wykonanie, a przez to nie mógł ponosić odpowiedzialności za przypisane mu przestępstwo. Ze stanowiskiem skarżącego nie można się jednak zgodzić.

Nie sposób bowiem kwestionować, jak czyni to w tym względzie w złożonej apelacji obrońca oskarżonego L. S., dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności wyjaśnień jego mandanta i oskarżonego K. R. (1), czy też zeznań świadków M. D., W. S., G. K., G. O. i J. F..

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że o ile rzeczywiście w czasie przesłuchania w dniu 23 października 2013 r. K. R. (1) ostatecznie wskazał, iż przystępując do prac M. D. nie mówił, że uzyskał zgodę szefa, o tyle jednak z treści jego wyjaśnień wynika, że przystąpienie do usunięcia awarii D. uzależniał właśnie od zgody L. S., a początkowo odmawiał wykonania prac, albowiem należały do prac niebezpiecznych. Słusznie również Sąd Rejonowy uznał, że logika i zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż pracownicy L. S. nie zdecydowaliby się na usuwanie awarii przy sprzeciwie oskarżonego. Trudno byłoby bowiem przyjąć, że pracownicy, wbrew stanowisku swojego szefa, podjęli się niebezpiecznego dla ich zdrowia i życia zadania, tylko dlatego że były naciski ze strony kierownictwa innej firmy. W tej sytuacji trafnie Sąd I instancji częściowo nie dał wiary wyjaśnieniom L. S., jak również po części odmówił wiarygodności oświadczeniom dowodowym K. R. (1), M. D., W. S., G. K., G. O. i J. F..

Podkreślić w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom apelującego, z zeznań pracowników oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynikało, iż L. S. wyraził zgodę na usunięcie awarii w Spółdzielni (...) w P.. I tak, M. D. podał wówczas, że w dniu poprzedzającym wypadek, podczas rozmowy z L. S., odnosząc się do naprawy wycieku, oskarżony wskazał, że wykonując tę pracę mają być ostrożni; W. S. zeznał, że to L. S., M. D. i kierownictwo firmy (...) podjęli decyzję o wykonaniu prac w dniu 3 kwietnia 2012 r., natomiast G. O. wskazał, że już kiedy w dniu 3 kwietnia jechali do piekarni (...) wiedzieli, że tego dnia będą usuwać awarię w piekarni.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że składając zeznania przed Sądem i kwestionując okoliczność jakoby oskarżony L. S. wyraził zgodę na usunięcie awarii, przesłuchiwane osoby starały się uchronić oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Nie dziwi przy tym, że świadkowie, którzy pozostali pracownikami L. S., mieli interes w tym by złożyć korzystne dla niego zeznania, zaś kiedy byli przesłuchiwani w toku postępowaniu przygotowawczym ich zeznaniom nie brak było spontaniczności (na co zresztą zwrócił uwagę obrońca oskarżonego). W tej sytuacji to że z zeznań E. K., który był członkiem zespołu powypadkowego wynikało, iż komisja badająca wypadek na podstawie oświadczeń świadków wypadku ustaliła, iż oskarżony S. nie był poinformowany, że pracownicy wykonywali dodatkowe zlecenie przy spawaniu zbiornika ciśnieniowego, a R. J. - inspektor inspekcji pracy, który badał wypadek podał, że oskarżony nie wiedział kiedy jego pracownicy będą usuwać awarię, nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia.

Mając zaś na względzie powyższe, także twierdzenia skarżącego jakoby Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i bezpodstawnie uznał, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, uznać należało za chybione. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy zgodnie z treścią art. 207 § 2 k.p. to pracodawca, czyli oskarżony L. S., był obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W tej sytuacji to właśnie na nim ciążył obowiązek podjęcia działań zmierzających do wyegzekwowania od firmy (...) oczyszczenia zbiornika i rurociągów z substancji, jak również nadzorowania prac i zapewnienia bezpośredniego nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi (§ 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych, art. 207 § 2 k.p. i art. 237¹⁵ § 1 k.p. w zw. z § 81 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy). Tymczasem oskarżony nie przeprowadził instruktażu obejmującego imienny podział pracy, nie wskazał pracownika odpowiedzialnego za wykonanie spawania rurociągu i nie zagwarantował by dostęp do miejsca wykonywania prac

szczególnie niebezpiecznych miały tylko osoby uprawnione i odpowiednio poinstruowane. Nadto, na co także zwrócił uwagę Sąd I instancji, oskarżony dopuścił do wykonywania prac spawalniczych na instalacji powyżej 50 kW F. S., który nie posiadał wymaganych do tych prac uprawnień energetycznych, przez co naruszył treść art. 207 § 2 k.p. i art. 208 § 1 k.p. oraz nie uzgodnił z kierownikiem Zakładu Nr (...) (...) (...) w P.zasad prowadzenia prac pożarowo niebezpiecznych i nie zapoznał z nimi pracowników.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że swoim zachowaniem L. S. wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 § 1 k.k. oraz art. 155 k.k. (str. 25-27 uzasadnienia), uznając wszystkie podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty za chybione.

Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego K. R. (1).

Apelacja obrońcy oskarżonego K. R. (1) sprowadza się właściwie do bezpodstawnej i całkowicie nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, a zasygnalizowane w niej argumenty nie są przekonujące, zmierzając jedynie do odmiennej oceny tych samych ustaleń faktycznych, bądź też do zakwestionowania w ogóle ich przyjęcia.

Rozważając podniesiony przez apelującego zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, uznać należało, iż jest to zarzut chybiony. Sąd Okręgowy nie stwierdził bowiem naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., czy też treści art. 5 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie ma racji obrońca oskarżonego, iż Sąd Rejonowy nie dokonał dogłębnej i prawidłowej analizy zeznań świadka J. F. w zestawieniu z dowodami z zeznań pozostałych świadków, w tym M. D., G. O. i H. M., czy też pominął przy wyrokowaniu okoliczności wynikające z zeznań tych świadków, jak i świadka M. Ś..

Obrońca oskarżonego wskazując, że to nie K. R. (1) był osobą wydającą wiążące decyzje odnośnie usunięcia awarii i decyzja ta została podjęta przez kierownika piekarni (...) w ustaleniu z oskarżonym L. S., którzy prowadzili wszelkie rozmowy i ustalenia dotyczące naprawy awarii, zupełnie pominął, że już z treści wyjaśnień jego mandanta wynika, że także on rozmawiał z M. D. na temat usunięcia awarii. Przecież w czasie ostatniego przesłuchania oskarżony podał, że na ten temat były prowadzone rozmowy z M. D. i on sam po tym jak świadek odmówił podjęcia się usunięcia awarii, gdyż jest to praca niebezpieczna, ponownie rozmawiał z nim i pytał czy podejmie się wykonania tych prac. Po tej rozmowie M. D. miał mu oświadczyć, że to zrobi, a w dniu 3 kwietnia przyjechał z brygadą i powiedział, że będzie usuwał awarię (k. 1429). Mając zatem na uwadze, że właśnie oskarżony K. R. (1) był zatrudniony w Spółdzielni (...) w P. na stanowisku Kierownika D. (...) Administracyjnego, a zgodnie z zakresem jego obowiązków to właśnie na nim ciążyło m.in. przestrzeganie obowiązujących przepisów, zarządzeń, uchwał w zakresie bhp, zabezpieczenia p.poż, przygotowywanie i kompletowanie dokumentacji prawnej i technicznej niezbędnej do działalności inwestycyjno-remontowej a także organizowanie i zabezpieczanie wykonawstwa ekipami własnymi i zleconymi na zewnątrz, okoliczność kto podjął decyzję o usunięciu awarii nie mogła mieć znaczenia dla ustalenia jego odpowiedzialności karnej. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy oskarżony będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i właśnie przez to naraził pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jednocześnie swoimi zaniechaniami spowodował nieumyślnie śmierć F. S., który zmarł na skutek odniesionych w wypadku obrażeń, oraz ciężkie obrażenia ciała G. O..

Mając na uwadze powyższe także zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć, istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego K. R. (1) i przyjęcie w konsekwencji, że to oskarżony był osobą wydającą wiążące decyzje odnośnie usunięcia awarii, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż wszelkie decyzje inicjowane i podejmowane były przez kierownika piekarni J. F. w ustaleniu z oskarżonym L. S. i pokrzywdzonym M. D., uznać należało za chybiony.

Nie ma również racji apelujący wskazując, że skoro z ustaleń faktycznych wynika, iż oskarżony L. S. jako pracodawca i koordynator budowy miał sprawować nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy wszystkich pracowników podwykonawcy oraz odpowiedzialny był na miejscu wykonywania prac za przestrzeganie przepisów BHP, to Sąd Rejonowy nie powinien przypisywać odpowiedzialności także oskarżonemu K. R. (1). Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego K. R. (1) był bowiem odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy także wobec pracowników L. S. (o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia, celem uniknięcia zbędnych powtórzeń).

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw by kwestionować przydatność opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy - Aleksandra Ratajczaka. Obrońca wskazał bowiem, że biegły przyjął błędne założenia, szczególnie odnośnie pojęć „pracodawcy”, „pracownika” oraz „miejsca pracy”, które stały się podstawą wniosków końcowych, a w konsekwencji podstawą orzeczenia Sądu I instancji. Analiza akt sprawy nie pozostawia zaś jakichkolwiek wątpliwości, że nie biegły, a skarżący przyjął błędne założenia. W ocenie obrońcy oskarżonego w niniejszej sprawie art. 208 k.p. nie mógł mieć bowiem zastosowania, tymczasem jak trafnie zwrócił chociażby uwagę biegły Aleksander Ratajczak prace wykonywane przez pracowników zatrudnionych przez L. S. były wykonywane na terenie zakładu pracy, w którym, wbrew temu co wynika z treści apelacji prace świadczyli także pracownicy Spółdzielni (...) w P.. Mając zaś na względzie wydarzenia jakie miały miejsce w dniu 3 kwietnia 2012 r. wątpliwości Sądu Okręgowego nie budziło, że świadczenie pracy przez pracowników L. S. wpływało bezpośrednio w zakresie przepisów i zasad BHP na świadczenie pracy przez pracowników zatrudnionych przez ww. spółdzielnię. Skarżący pominął przy tym zupełnie zakres obowiązków oskarżonego K. R. (2) dotyczących przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym w szczególności organizowanie i zabezpieczanie wykonawstwa ekipami własnymi i zleconymi na zewnątrz, jak również to, że o ile w art. 208 § 1 k.p. ustawodawca nakłada na pracodawców obowiązki wskazane w § 1 tegoż przepisu w sytuacji „gdy jednocześnie w tym samym miejscu wykonują pracę pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców”, o tyle w § 3 art. 208 k.p. wskazano, że pracodawca, na którego terenie wykonują prace pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców, jest obowiązany dostarczać tym pracodawcom, w celu przekazania pracownikom, informacje, o których mowa w art. 207¹.

Mając na uwadze powyższe sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego K. R. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii nowopowołanego biegłego z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy uznać należało za bezpodstawny. Opinie A. R. – tak pisemna, jak i ustne – zostały bowiem sporządzone z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, były szczegółowe, a zaprezentowane w nich ustalenia poparte zostały wszechstronną analizą, co pozwala uznać je za jasne i kompletne. Zważywszy zaś, że obrońca oskarżonego de facto nie podniósł jakichkolwiek argumentów mogących podważyć przydatność tychże opinii (jak już bowiem wcześniej wskazano to założenia na których oparł się skarżący były błędne), w tym miejscu podkreślić jedynie należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, by opinią biegłego zostały przekonane również strony postępowania, co zresztą najczęściej wyklucza się wzajemnie, gdyż opinia korzystna dla jednej strony, nie przekonuje strony przeciwnej. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla Sądu, który wiążąco też ocenia, czy biegły wyjaśnił ewentualne wątpliwości zgłoszone przez stronę.

W tym stanie rzeczy również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który według obrońcy był konsekwencją naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania nie mógł zostać uwzględniony. Autor apelacji wskazując, że zarówno L. S., jak i pokrzywdzeni mieli świadomość, iż w zbiorniku zalegał olej, zupełnie pominął, że okoliczność, iż osoby te były tego świadome nie wyłącza odpowiedzialności oskarżonego K. R. (1), który zdając sobie sprawę z realności zagrożenia nie tylko zaniechał ciężących na nim z mocy prawa obowiązków informacyjnych i nie podjął decyzji o spuszczeniu z naprawianej instalacji substancji grzewczej, ale jak wynika z akt sprawy zapewnił pracowników L. S., że żadne zagrożenia nie występują, albowiem poziom oleju w zbiorniku jest niski, a temperatura i poziom oparów nieznaczne.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego przez obrońcę oskarżonego K. R. (1) zarzutu obrazy prawa materialnego, w pierwszej kolejności jeszcze raz stwierdzić należy, że nie ma racji skarżący, iż w niniejszej sprawie art. 208 k.p. nie mógł mieć zastosowania. W momencie w którym pracownicy L. S. przystąpili do usuwania awarii na terenie

Spółdzielni (...)w P.pracę świadczyli także pracownicy tejże spółdzielni. O ile bowiem rzeczywiście w czasie naprawy instalacji część prac została wstrzymana, o tyle jednak pozostali pracownicy spółdzielni wykonywali swoje obowiązki (co wynika chociażby z niekwestionowanych przez obrońcę oskarżonego zeznań A. B., H. M.czy E. P.). Przebieg wydarzeń w dniu 3 kwietnia 2012 r. nie pozostawia zaś jakichkolwiek wątpliwości, że świadczenie pracy przez pracowników L. S.wpływało bezpośrednio w zakresie przepisów i zasad BHP na świadczenie pracy przez pracowników zatrudnionych przez ww. spółdzielnię. O ile zatem rzeczywiście osobą odpowiedzialną w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jest co do zasady pracodawca, o tyle jednak odpowiedzialność w tym zakresie ciążyła także na oskarżonym K. R. (1), który był zatrudniony w Spółdzielni (...)w P.na stanowisku Kierownika Działu Techniczno-Administracyjnego, a do jego obowiązków należało m.in. przestrzeganie obowiązujących przepisów, zarządzeń, uchwał w zakresie bhp, zabezpieczenia p.poż, przygotowywanie i kompletowanie dokumentacji prawnej i technicznej niezbędnej do działalności inwestycyjno-remontowej a także organizowanie i zabezpieczanie wykonawstwa ekipami własnymi i zleconymi na zewnątrz. Słuszne zatem Sąd Rejonowy uznał, że to właśnie do obowiązków K. R. (1)należała decyzja odnośnie dopuszczenia pracowników L. S.do prac przy naprawie wycieku oleju z rurociągu łączącego zbiornik rozszerzalnościowy ze zbiornikiem wyrównawczym kotła Miwe w sytuacji istniejącego zagrożenia wybuchem, a z mocy obowiązujących przepisów (art. 208 § 1 pkt 4 i § 3 k.p., art. 207¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004 roku w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz art. 208 § 1 pkt 4 i § 3 k.p., art. 207¹ pkt 1 i 2 k.p. w zw. z § 92 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zw. z § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych) ciążyły liczne obowiązki informacyjne oraz obowiązek podjęcia działań w celu usunięcia ze zbiornika i rurociągu pozostałości oleju opałowego przed rozpoczęciem naprawy (str. 27-29 uzasadnienia).

W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że między zachowaniem oskarżonego K. R. (1), a zaistnieniem skutków w postaci narażenia pracowników L. F. S., G. O., M. D. i W. S. oraz spowodowaniem śmierci F. S. i ciężkich obrażeń ciała G. O. nie istniał związek przyczynowy. Jak już bowiem wcześniej sygnalizowano oskarżony był osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy w stosunku do pracowników L. S., a to, że swoje obowiązki naruszył także L. S., a do zaistnienia zdarzenia przyczynił się pokrzywdzony F. S., nie mogło doprowadzić do jego uniewinnienia. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2013 r. (IV KK 216/12) „podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 k.p.), a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym jest, że każda z odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż "prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś" (zob. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987, wyd. III, t. 2, s. 196, teza 6; W. Wróbel, w: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Zakamycze 2006, wyd. II, t. 2, komentarz do art. 220, tezy - 3 i 6; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010, wyd. V, komentarz do art. 220, teza 3)”. Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi przy tym zarówno to, iż podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. może być nie tylko pracodawca, ale również to, że odpowiedzialność pracodawcy za sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy nie zwalnia od odpowiedzialności karnej z art. 220 k.k. innych osób zobowiązanych do dbałości o warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Zważywszy zaś na okoliczność, że oskarżony K. R. (1) już z uwagi na brzmienie ww. przepisów był odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy także wobec pracowników L. S. jedynie na marginesie zauważyć należy, że w literaturze wskazuje się, że odpowiedzialność konkretnej osoby za bezpieczeństwo i higienę pracy nie musi wynikać z przepisu ustawowego, ale jej źródłem może być umowa, wewnętrzne regulaminy, wykaz czynności, regulamin pracy, a według Sądu Najwyższego odpowiedzialność ta może wynikać nawet z istoty wykonywanych czynności (prowadzenie szkolenia wiążącego się z używaniem niebezpiecznych urządzeń – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1999 r., II KKN 102/97, Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 5, dodatek).

Reasumując stwierdzić należy, że także zarzut obrazy prawa materialnego, poprzez naruszenie treści art. 155 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. i art. 220 k.k. uznać należało za chybiony.

Odnosnie apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zakwestionował ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie w jakim ten przyjął, że F. S. przystępując do wykonania prac spawalniczych wiedział, że rurociąg i zbiornik nie zostały oczyszczone z oleju opałowego. Ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się jednak zgodzić.

O ile bowiem jak już wskazano przy ocenie zasadności apelacji obrońcy oskarżonego L. S. wyjaśnieniom oskarżonych, jak również zeznaniom pracowników L. S. po części nie sposób było dać wiary, o tyle jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przystępując do prac spawalniczych F. S. zdawał sobie sprawę, że tak w rurociągu, jak i zbiorniku, znajduje się olej opałowy. Zauważyć bowiem należy, że właśnie odmowa oczyszczenia rurociągu i zbiornika z oleju opałowego była początkowo powodem odmowy usunięcia awarii w Spółdzielni (...) w P.. Co jednak najistotniejsze, z zeznań M. D. złożonych w toku postępowania przygotowawczego wynikało, że razem z F. S. oglądali zbiornik, a później w czasie odprawy w dniu 2 kwietnia 2012 r. mówił oskarżonemu L. S., że wykonanie prac może być niebezpieczne, że nie mają w tej kwestii doświadczenia, a oskarżony poinformował ich, że mają być ostrożni. Nadto świadek wskazał, że nie wiedzieli ile jest oleju w zbiorniku.

Nawet zatem biorąc pod uwagę, że M. D. zeznał, iż w czasie rozmowy z K. R. (1) i J. F., w czasie której był obecny F. S., ci przekonywali o bezpieczeństwie prac, które mają być zlecone (m.in. z uwagi na niewielką ilość oleju, który jest zimny oraz brak oparów), nie sposób byłoby przyjąć, że z uwagi na te zapewnienia i brak odpowiedniego przeszkolenia nie można mówić o przyczynieniu się pokrzywdzonego do wypadku. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że z zeznań M. D. wynikało, iż poinformował R. i F., że według jego wiedzy, jak i wiedzy F. S., przed przystąpieniem do spawania należy spuścić cały olej.

Podkreślić w tym miejscu należy, że o niewiarygodności zeznań M. D. w ww. zakresie nie mogło świadczyć to, że M. O., który w momencie wybuchu pomagał pokrzywdzonemu twierdził, iż nie zdawał sobie sprawy z tego, że prace, które mają wykonać są niebezpieczne. Z zeznań M. D. wynikało bowiem, że świadek nie uczestniczył w rozmowach prowadzonych z oskarżonymi. Natomiast z fragmentu zeznań W. S. przytoczonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wynika nie tylko, że zostali zapewnieni o braku zagrożeń, ale także i to, że M. D. miał obawy dotyczące bezpieczeństwa prac, które mają wykonać, albowiem nie wiedzieli jaka substancja znajduje się w zbiorniku.

Mając na uwadze powyższe, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że pokrzywdzony F. S. przyczynił się do wypadku. Z treści art. 211 k.p. wynika bowiem, że przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika (zgodnie z treścią art. 210 § 1 k.p. pracownik ma prawo powstrzymania się od wykonywania pracy w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom). Natomiast w § 34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach spawalniczych wskazano, że prace spawalnicze na zbiornikach i rurociągach po środkach chemicznych i innych stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi i środowiska, z wyjątkiem robót gazoniebezpiecznych na czynnych gazociągach przesyłowych pod ciśnieniem, mogą być podjęte wyłącznie po dokładnym oczyszczeniu zbiorników i rurociągów z tych środków.

O ile przy tym niestety jak pokazuje praktyka nawet doświadczeni specjaliści godzą się na zastosowanie niewłaściwej technologii usunięcia awarii i to pomimo istnienia ryzyka utraty zdrowia, a nawet życia, gdyż obawiają się utraty zatrudnienia, o tyle jednak okoliczność ta nie mogła doprowadzić do stwierdzenia, że F. S. nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w dniu 3 kwietnia 2012 r. Podkreślić w tym miejscu jednak należy, że ww. okoliczność miał na względzie Sąd I instancji przy wymiarze kary dla obu oskarżonych, trafnie wskazując, że w realiach niniejszej sprawy przyczynienie się pokrzywdzonego F. S. do wypadku nie mogło mieć istotnego wpływu na wymiar kar,

albowiem trudno oczekiwać od pracownika (zwłaszcza 64-letniego, a zatem w wieku, w którym trudno znaleźć stabilne zatrudnienie), zdecydowanego sprzeciwu co do wykonania pracy powierzonej mu przez pracodawcę.

Zasadnym okazały się natomiast zarzuty skarżącego w zakresie w jakim zakwestionował wysokość kwoty zasądzonej od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w postępowaniu sądowym pełnomocnika. Zauważyć bowiem należy, że z akt sprawy wynika, iż pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej reprezentował ją już w czasie śledztwa (k. 79), a przy tym, że był obecny na czternastu terminach rozprawy (5 kwietnia 2013 r., 22 maja 2013 r., 23 października 2013 r., 27 listopada 2013 r., 17 grudnia 2013 r., 28 stycznia 2014 r., 12 lutego 2014 r., 24 marca 2014 r., 2 kwietnia 2014 r., 28 maja 2014 r., 1 lipca 2014 r., 6 sierpnia 2014 r., 8 października 2014 r., 5 listopada 2014 r.), zatem jak trafnie wskazał skarżący stawka minimalna wynosiła 1.812 zł (300 zł + 420 zł + (13x84zł)), a nie jak błędnie przyjął Sąd I instancji 1.260 zł.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, że zważywszy na nakład pracy pełnomocnika, który aktywnie uczestniczył w podejmowanych czynnościach oraz długotrwałość i charakter postępowania, uzasadnionym było przyznanie na rzecz M. S. zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w wysokości dwóch stawek minimalnych. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że jak wynika z treści apelacji oraz oświadczenia oskarżycielki posiłkowej złożonego na rozprawie apelacyjnej zasądzenie na rzecz M. S. kwoty 3.624 zł będzie odzwierciedlać wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów pomocy prawnej w niniejszym postępowaniu.

Zważywszy zaś, że z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, iż wobec nieprzedłożenia jakiejkolwiek dokumentacji potwierdzającej uiszczenie przez oskarżycielkę posiłkową wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika w kwocie wyższej niż stawki minimalne Sąd Rejonowy nie znalazł żadnych podstaw do zasądzenia na jej rzecz oskarżycielki należności przekraczających stawki minimalne wskazane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podkreślić należy, że jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Katowicach (postanowienie z dnia 22 czerwca 2011 r., II AKz 393/11, LEX nr 1001377) „Pełnomocnika działającego z wyboru łączy z klientem umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej szerokiej autonomii i sąd nie powinien ingerować w sferę uprawnień stron tej umowy. Oskarżyciel posiłkowy winien wysokość tych kosztów udokumentować, a jeśli tego nie chce, lub nie jest w stanie uczynić, to wówczas wysokość kosztów ustala się w oparciu o zasadę § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu”. Zgodnie zaś z treścią § 2 ust. 2 ww. rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Natomiast w ust. 1 wskazano, że zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze, że zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze, a nadto treść apelacji oskarżyciela publicznego, Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji zaskarżonego orzeczenia również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu Odwoławczego, kary orzeczone wobec oskarżonych za rażąco niewspółmiernie uznane być nie mogą, a przy tym uwzględniają dyrektywy społecznej szkodliwości czynów, których dopuścili się oskarżeni, społecznego oddziaływania kary (prewencji generalnej), indywidualnego oddziaływania kary (prewencji indywidualnej) oraz dostosowania kary do stopnia winy.

Zauważyć bowiem należy, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji,

a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania wskazanych wyżej dyrektyw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r., III Kr 254/73, OSNPG 3-4/74/51).

Kierując się poczynionymi wyżej ogólnymi założeniami stwierdzić należy, że wymierzając oskarżonym L. S. i K. R. (1) kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny Sąd Rejonowy trafnie uwzględnił ich uprzednią niekaralność, z drugiej zaś strony wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw i skutki do jakich doprowadziły zachowania oskarżonych. Nadto na aprobatę zasługiwało stanowisko Sądu I instancji, iż w realiach niniejszej sprawy przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku nie mogło mieć istotnego wpływu na wysokość wymierzonych obu oskarżonym kar.

Natomiast wysokość jednej stawki dziennej grzywny została dostosowana do warunków osobistych i rodzinnych oraz możliwości majątkowych i zarobkowych obu oskarżonych.

Wbrew twierdzeniom oskarżyciela publicznego Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że wymierzenie oskarżonym kar po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności byłoby zbyt surowe. Nawet bowiem biorąc pod uwagę istotne okoliczności obciążające, w tym w szczególności to, że oskarżeni zlekceważyli swoje podstawowe obowiązki, nie sposób byłoby przyjąć, jak tego chce skarżący, iż oskarżeni mieli świadomość skutków jakie przyniesie ich zachowanie, a na ich niekorzyść winno przemawiać to, że w toku postępowania zanegowali swoje sprawstwo i winę. O ile przecież zarówno L. S., jak i K. R. (1) umyślnie nie dopełnili swoich obowiązków i przez to narazili pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu o tyle jednak tak śmierć F. S., jak i ciężkie obrażenia ciała G. O. spowodowali nieumyślnie. Nie budzi również jakichkolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego, że to iż nie przyznali się do stawianych zarzutów i złożyli wyjaśnienia, w których kwestionowali swoje sprawstwo i winę, nie mogło przemawiać na ich niekorzyść, skoro obaj oskarżeni po prostu skorzystali z przysługującego im prawa do obrony.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie w jakim uznał, że wymierzone L. S. i K. R. (1) kary są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez nich przestępstw, nie przekraczają stopnia winy któregośkolwiek z oskarżonych, a przy tym są karami wystarczającymi dla osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak również prewencji generalnej.

W ocenie Sądu Odwoławczego na aprobatę zasługują także poglądy Sądu I instancji w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że wobec obu oskarżonych można wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną i że w konsekwencji uzasadnionym będzie skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności (str. 31 uzasadnienia).

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerencji w wysokość wymierzonych oskarżonym kar i także sformułowany przez oskarżyciela publicznego zarzut rażącej niewspółmierności kary uznał za chybiony.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w postępowaniu sądowym pełnomocnika zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwoty po 1.812 zł. W pozostałym zakresie, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając jednocześnie wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 633 k.p.k., w tym o opłatach na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Natomiast na podstawie art. § 2 ust. 1 i 2 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty po 420 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Sławomir Olejnik SSO Dariusz Kawula SSO Tadeusz Jaworski